

Edmund Jankowski

Eugeniusz Sawrymowicz

Biuletyn Polonistyczny 26/1-2 (87-88), 200-205

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cznym podobieństwie do "śpiewaka Justyny" jako jednej z przyczyn zainteresowania twórczością Karpińskiego. Dla tego oświeceniowego poety źródłem poezji było pojęcie rzeczy, serce czuło i piękne wzory.

W osobie Zmarłego wszyscy, którzy się z Nim spotkali, ceniili i podziwiali właśnie: za pojęcie rzeczy - naukowca, za czułe serce - człowieka, zaś pięknym wzorem stało się całe Jego twórcze życie.

Dył to człowiek "niedzisiejszy", o tak rzadkich obecnie cechach charakteru: szlachetny w intencjach i prawy w postępowaniu, który w trudnym czasie potrafił zachować postawę godną wielkiego humanisty, niewzruszoną pogodę ducha, uśmiech i optymizm, którym zarażał otoczenie.

Mgr Stanisław Kukurowski

EUGENIUSZ SAWRYMOWICZ

/7 I 1904 - 5 VII 1982/

5 lipca 1982 r. zmarł w swym ulubionym Nałęczowie, w którym co roku odbywał kurację, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, doktor Eugeniusz Sawrymowicz. Śmierć Jego, aczkolwiek nagła, nie zaskoczyła osób, które bliżej znały Zmarłego. Wiadomo bowiem było, że od wielu lat Eugeniusz Sawrymowicz zmagął się z ciężką chorobą serca, przeżył kilka zawałów. Choroba pozostawiła widoczne ślady w jego organizmie. Można było podziwiać Zmarłego, który z cechującym go zawsze optymizmem jej się nie poddawał. Dopiero ostatnie lata poczyniły wyraźniejsze wyłomy w jego trybie życia, a po części i w usposobieniu. Z usposobienia zaś Eugeniusz Sawrymowicz był człowiekiem pogodnym

i afirmującym życie mimo przeciwności, które - jak przystało na wielbiciela kultury francuskiej - znosił w sposób przypominający Colas Breugnon. Jedną z jego powszechną sympatię jako człowieka łatwy we współżyciu, uczynny, otwarty dla kolegów, tolerancyjny, ceniący ludzi za istotne wartości, które w nich dostrzegał. Lubiano go także za talenty towarzyskie, za poczucie humoru.

Eugeniusz Sawrymowicz, zamiłowany w swoim zawodzie nauczyciel, już przed wojną odgrywał niemałą rolę w środowisku polonistycznym, pełniąc obowiązki sekretarza generalnego Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie okupacji stanął bezzwłocznie do pracy w tajnym szkolnictwie. Po wojnie zaś energią i talentem organizacyjnym wybił się spośród grona nauczycieli warszawskich. Jemu też powierzono prowadzenie centralnego ogniska metodycznego. Z cechującym go poczuciem koleżeństwa dopomagał zwłaszcza młodszym i niedoświadczonym nauczycielom w zdobyciu kwalifikacji w trudnym i odpowiedzialnym zawodzie pedagogicznym. Wychowankowie cenili w swym profesorze wybitnego polonistę, który budził zainteresowanie atrakcyjnym sposobem prowadzenia lekcji; wiedzieli również, że jest On człowiekiem bardzo muzykalnym, wielbicielem i znawcą malarstwa. To ostatnie zamiłowanie wpłynęło na wybór tematu rozprawy doktorskiej, w której analizował hymny Kasprowicza, poświęcając osobne rozważania malarskim inspiracjom poety. Rozprawa, wysoko oceniona przez promotora, prof. Juliana Krzyżanowskiego, była już przygotowana do druku, lecz z powodów pozamerytorycznych - oprócz kilku fragmentów - nie została opublikowana.

Energia i talent organizacyjny predestynowały Sawrymowicza do odegrania czynnej roli w powojennym życiu społeczno-naukowym. W r. 1946 został sekretarzem Zarządu Głównego Towarzystwa Lite-

rackiego im. Adama Mickiewicza, potem zaś (od r. 1950) jego długoletnim wiceprezesem. Na tym stanowisku stał się najbliższym współpracownikiem Juliana Krzyżanowskiego - prezesa, który z czasem faktycznie w jego rękach pozostawił ster rządów Towarzystwa. W najtrudniejszych latach istnienia towarzystw naukowych rozwijał Sawrymowicz niezmordowaną działalność. Znały Go wszystkie Oddziały Towarzystwa, których liczba wzrastała z każdym rokiem. Nazywano Go żartobliwie "latającym ambasadorem". Aktywny na wszystkich zjazdach, lubiany prelegent, przypłacił wreszcie tę działalność zawałem serca, który zaskoczył Go w czasie wyjazdu z odczytem do Oddziału Poznańskiego i skończył się przymusowym pobytem w szpitalu. Towarzystwo Mickiewicza, choć zapewne najbliższe Sawrymowiczowi, nie było jedynym terenem realizacji jego społecznych pasji. Niemało czasu poświęcał również Towarzystwu Wiedzy Powszechnej. Czynna natura Profesora sprawiała, że nawet niezbędne dla zdrowia otia nałęczowskie urozmaicał organizowaniem i wygłaszaniem pogadank literackich dla kuracjuszy, wciągając przy tym do współpracy przebywających w Nałęczowie kolegów.

Nowe zadania stanęły przed Sawrymowiczem, gdy w r. 1953 został powołany na wykładowcę w warszawskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Po włączeniu tej uczelni do Uniwersytetu Warszawskiego mianowany został docentem (w 1955 r.). Następnie zaś osiągał dalsze stopnie naukowe: profesora nadzwyczajnego (1960) i profesora zwyczajnego (1969). W latach 1960-1966 pełnił obowiązki dziekana Wydziału Filologicznego UW. Przechodząc do pracy w wyższej uczelni, nie zapomniał Sawrymowicz o nauczycielach i uczniach licealnych. Brał udział autorski w opracowywaniu podręczników szkolnych (najczęściej wraz ze Stanisławem Jerschiną i Zdzisławem Liberą), redagował cieszącą się zasłużonym powodze-

niem Bibliotekę Analiz Literackich, do końca życia współpracował z "Polonistyką", w której ostatnio pełnił funkcje przewodniczącego Rady Redakcyjnej.

Zainteresowania naukowe profesora Sawrymowicza koncentrowały się głównie wokół epoki romantyzmu. Wielkim twórcom tego okresu (Mickiewiczowi i Słowackiemu) poświęcił początkowo jedynie drobne szkice o charakterze popularno-naukowym (obydwa w 1955 r.). Do pracy nad Słowackim zaprawiał się pod okiem Krzyżanowskiego jako bliski współpracownik edycji dzieł autora "Anhellego", przygotowanej i wydanej - punktualnie! - na setną rocznicę śmierci poety, potem zaś kilkakrotnie wznawianej. Sawrymowicz miał w tym wydaniu niemały udział jako edytor trzech tomów. Zamiłowany popularyzator opatrzył wstępami kilka utworów Słowackiego, m.in. "Kordiana", "Balladynę", "Lillę Wenedę", "Deniowskiego". Kilkakrotnie wznawiano jego popularno-naukową monografię Słowackiego, wydawaną w latach 1955-1973 ze znacznymi uzupełnieniami i melioracjami. Wraz ze swymi uczniami, Stanisławem Makowskim i Zbigniewem Sudolskim, opracował Sawrymowicz obszerny i bardzo cenny "Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego" (1960), niezbędnym przewodnikiem dla badaczy Słowackiego, który Krzyżanowski określił w "Roczniku Literackim" przymiotnikiem "imponujący". Najważniejszą obok "Kalendarza" pozycją dotyczącą Słowackiego jest naukowa edycja korespondencji poety. Wydał ją Sawrymowicz w r. 1962 w Ossolineum. Wbrew dotychczasowej tradycji edytorskiej ułożył on listy Słowackiego w jednolitym ciągu chronologicznym, do którego włączył także listy do matki. W trosce o stworzenie całościowego korpusu epistolarnej korespondencji znaczną część drugiego tomu poświęcił na publikację listów do poety. Edycję swą zaopatrzył zwięzłymi, lecz rzetelnymi komentarzami. Z rozpraw naukowych Sawrymowicza

poświęconych Słowackiemu wymienić trzeba przede wszystkim studium rozpatrujące problemy tekstologiczne "Calladyny" (1956).

Wciągając się coraz bardziej do pracy edytorskiej nad epistolografią, Sawrymowicz zajął się przygotowaniem wydania listów Mickiewicza. Pracy tej poświęcił głównie ostatnie lata życia. Mimo od dawna ukończonych przygotowań nieustannie meliorował teksty i wzbogacał komentarze. Nie doczekał jednak druku tej edycji, która wobec wyczerpania Pigińskiego wydania listów i nigdy nie kończącego się, lecz raczej wzrastającego zapotrzebowania na teksty Mickiewicza, byłaby bardzo na czasie. Niewątpliwie trud zmarłego badacza nie zostanie zmarnowany. Romantyzmu dotyczyły też - poza licznymi słowackianami - inne prace Sawrymowicza, że wymienimy edycję wspomnień uczestnika powstania listopadowego, Jana Bartkowskiego (1966), publikację drobniejszych materiałów epistolarnych pomniejszych pisarzy okresu (K. Gaszyński, S. Garczyński, L. Niedźwiecki) itp. Jego ożywiona działalność edytorska spotkała się z zasłużonym uznaniem. Profesor Konrad Górski w fundamentalnej pracy poświęconej "Tekstologii i edytorstwu dzieł literackich" zaliczył Sawrymowicza do "naszych czołowych edytorów".

Jako pedagog uniwersytecki Sawrymowicz cieszył się zasłużoną opinią dobrego wykładowcy - wychował grono uczniów. Chętnie także i w trudnych dla ICL czasach, współpracował z naszym Instytutem, m.in. uczestnicząc w przewodach doktorskich pracowników jako promotor lub recenzent.

Gdy w r. 1974 przechodził na emeryturę, stołeczny Uniwersytet pożegnał dawnego dziekana i profesora uroczystym obchodem, Towarzystwo Mickiewicza poświęciło zasłużonemu wiceprezesowi tom swego "Rocznika" i w r. 1978 obdarzyło członkostwem honorowym.

W dniu 13 lipca 1982 r. odbył się pogrzeb profesora Eugeniusza Sawrymowicza na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Przemawiali: prof. Zdzisław Libera, który żegnał zmarłego w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Roman Taborski - charakteryzując działalność Sawrymowicza w Towarzystwie Mickiewicza, i doc. Stanisław Frycie, który w imieniu uczniów poświęcił serdeczne słowa uniwersyteckiemu nauczycielowi.

Por. "Słownik współczesnych pisarzy polskich", t. III, Warszawa 1964, s. 97-99; Z. Libera, "O pracy naukowej i działalności pedagogicznej Eugeniusza Sawrymowicza", w: "Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza", 1974, s. 5-12; Akta personalne UW, wyciąg udostępniony przez doc. S. Nakowskiego.

Prof. dr Edmund Jankowski

ROMAN JAKOBSON

/11 X 1896 - 18 VII 1982/

Wychowanek Uniwersytetu Moskiewskiego i współtwórca moskiewskiego koła lingwistycznego, współtwórca koła lingwistycznego - w Pradze, profesor Uniwersytetu w Brnie (Czechosłowacja), w czasie wojny gościnnie wykładający w Kopenhadze i w Uppsali, od 1941 r. w Stanach Zjednoczonych profesor kolejno w Wolnej Wszechnicy w Nowym Jorku, uniwersytetu Columbia i wreszcie od r. 1949 profesor w Harvard University i MIT, był jednym z najwybitniejszych, jeżeli nie najwybitniejszym, przedstawicieli współczesnego językoznawstwa.

Jego związki z Polską są dawno, datują się z czasów przed drugą wojną światową, a i wpływ jego w Polsce mimo to, że sta-